

**Mirosław Ustrzycki, *Ziemiańscy polscy na Kresach 1864–1914. Świat wartości i postaw*, Wydawnictwo Arcana, Kraków 2006, ss. 406.**

Praca Mirosława Ustrzyckiego pt. *Ziemiańscy polscy na Kresach 1864–1914. Świat wartości i postaw* jest bez wątpienia ważnym osiągnięciem naukowym. Chociaż od wielu lat tematyka dotycząca dziejów ziemiaństwa podejmowana jest przez licznych badaczy, wciąż występuje potrzeba nowych ustaleń naukowych.

Opracowanie podjętego tematu uważam za potrzebne. Autor podjął się niełatwego zadania, jakim było przedstawienie szeroko rozumianych postaw, prezentowanych przez tę grupę społeczną oraz, co uważam za znacznie jeszcze trudniejsze, „uchwycenie” trudno mierzalnych wartości, którym hołowali ziemiańscy kresowicze. Jak sam pisze, książka „obejmuje takie kategorie, jak: mentalność, wartości ważne dla ziemian w wymiarze ponadmaterialnym, wzorce postępowania, dalej postawy i zachowania wobec najżywiej odczuwanych problemów z dziedziny gospodarczej, społecznej, narodowej, politycznej”. Nie było jego zamierzeniem przedstawianie zagadnień z zakresu życia codziennego warstwy ziemiańskiej, chociaż w wielu fragmentach książki można odnaleźć opisy traktujące właśnie na ten temat.

Opracowanie składa się ze wstępu, sześciu rozdziałów, zakończenia, bibliografii i indeksu osób. Najbardziej rozbudowany – główny – rozdział dotyczy naczelnych wartości życia ziemiańskiego na Kresach. Zakres chronologiczny, jak i terytorialny pracy uważam za w pełni uzasadniony.

Należy podkreślić, że opracowanie oparte zostało na bogatej bazie źródłowej. Autor wręcz precyzyjnie wykorzystał obszerną literaturę, w tym obcojęzyczną, traktującą na temat całokształtu życia ziemiaństwa omawianego okresu. Dostyc często powoływał się na prace omawiające warstwę ziemiańską mieszkającą na ziemiach pod trzema zaborami. Na szczególne uznanie zasługuje opracowanie i wykorzystanie na potrzeby pracy bardzo licznych pamiętników. Imponująco wypada zwłaszcza, chyba wręcz kompleksowa, analiza relacji pamiętnikarskich znajdujących się w Zbiorach Specjalnych Biblioteki Narodowej. A trzeba pamiętać, że pamiętniki to źródło bardzo trudne, wymagające szczególnie wnikliwej krytyki źródłowej, dlatego m. in. nie zawsze jest wykorzystywane przez badaczy. Najczęściej materiały pamiętnikarskie historycy traktują jako uzupełniające, poddają je weryfikacji i zestawiają z innymi

dokumentami dotyczącymi danych zagadnień. W przypadku recenzowanej książki zarówno ilość porównywanego materiału pamiętnikarskiego, jak i zakres tematyczny opracowywanych zagadnień uzasadniają w pewnym stopniu niewykorzystanie innego rodzaju materiałów źródłowych. Autor zapoznał się również z publicystyką poruszającą kwestie omawiane w publikacji. Nie dotarł niestety do cennych zbiorów rękopiśmiennych, znajdujących się np. w bibliotekach wileńskich i rosyjskich (w Sankt Petersburgu). Analiza materiałów Rosyjskiej Narodowej Biblioteki w St. Petersburgu mogłaby z pewnością wzbogacić niektóre kwestie poruszane w książce.

Należy tu zauważyć, że we wstępie w sposób ogólnikowy omówiono zawartość wykorzystanych w książce materiałów. Szczególnie pobieżnie poddał autor krytyce wspomniane pamiętniki, które, jako źródło podstawowe, wymagają wyjątkowo wnikliwej krytyki wewnętrznej. Rozdział pierwszy: *Granice ziemiańskiej wspólnoty* zawiera wyjaśnienie wciąż dyskusyjnego pojęcia kresowości. Według Ustrzyckiego do kręgu kresowców można było należeć „wyłącznie z urodzenia – z odpowiednich rodziców uznawanych za przynależnych do środowiska. [...] Do wspólnoty wchodziło się też przez małżeństwo” (s. 31). Wnioskować z tego należy, że polski ziemianin z Wielkopolski czy Mazowsza, kupując majątek na Kresach i osiedlając się tam pośród ziemian kresowych, co nie było przecież aż tak rzadkie, nie należał do wspólnoty. Wydaje się jednak, że zdarzać się mogły przypadki, w których „obcy” przedstawiciel warstwy, niegdyś z Królestwa Kongresowego, stawał się „swoim”, osiedlając się na wspólnej już ziemi kresowej.

Godne podkreślenia jest dokładne przedstawienie zróżnicowania wewnętrznego omawianej warstwy społecznej. Ukazano w tym miejscu podział ziemian według kryteriów ekonomicznych (wielkości i wartości posiadanego majątku) oraz wyróżniono czynniki decydujące o tzw. podziale prestiżowym, które plasowały grupy ziemian w określonej hierarchii społecznej. Szczególnie wnikliwie opisano „drogi” powodujące degradację społeczną. Badacz zauważył również, że podziały wewnętrzne w tym środowisku nie były wyraziste, w wielu przypadkach nawet mało czytelne, w znacznym stopniu zależały od pozycji rodziny w środowisku we wcześniejszym okresie. W rozdziale tym autor podjął się zadania zdefiniowania pojęcia obywatelstwa:

Określenie to oznaczało przynależność do elity powołanych do duchowego co najmniej (gdy trudno było o polityczne) przywództwa w społeczeństwie. Jego treścią było zarazem poczucie posiadania obowiązków wobec kraju, jego mieszkańców i wyznawanych przez nich wartości i ideałów (s. 49).

Cechy i wyróżniki obywatela – ziemianina podawane przez Ustrzyckiego dotyczyć mogą z pewnością też ziemian z innych obszarów ziem polskich.

W rozdziale drugim, zatytułowanym *Świat rozrywek i doświadczeń kulturowych ziemian Kresów* omówione zostały sprawy związane z życiem towarzyskim, szeroko rozumianymi kontaktami ze środowiskiem lokalnym i pozalokalnym. Opisy dotyczą również cech kulturowych, charakterystycznych dla ziemian kresowych, elementów składających się na tzw. wzorce osobowe przedstawicieli tej warstwy. Z tej części pracy dowiedzieć się możemy, jak wyglądał typowy dzień powszedni i świąteczny ziemian, jakie były zainteresowania przedstawicieli tej warstwy, formy spędzania przez nich czasu wolnego. Interesujące fragmenty rozdziału dotyczą analizy lektur czytanych przez kresowców. Autor podaje, że najczęściej czytano polską literaturę piękną (w tym przede wszystkim prace Henryka Sienkiewicza), w „zaciejszych” domach znalazły się i książki pisane w językach zachodnioeuropejskich (niemieckim i angielskim). Według autora do rzadkości należały upodobania do literatury rosyjskiej.

Interesujące wydają się fragmenty tekstu mówiące o kształceniu „synów kresowych”. Słusznie autor przedstawia powody podejmowania nauki przez przedstawicieli młodego pokolenia. To właśnie poułaszczeniowe warunki ekonomiczne były jedną z głównych przyczyn częstszego decydowania się na studia uniwersyteckie przez uboższych ziemian. W konsekwencji prowadziło to także do obierania przez nich zawodów inteligenckich. Można było w tym miejscu dodać, że to właśnie wyjazdy do szkół były jednym z istotnych powodów przemieszczania się ówczesnej młodzieży z domów ziemiańskich. Głównymi ośrodkami akademickimi, do których udawali się „synowie kresowi”, były przede wszystkim Petersburg i Dorpad. Warto zadać sobie w tym miejscu pytanie, w jakim stopniu w okresie przed wybuchem Wielkiej Wojny docierała do młodzieży z Kresów atmosfera niepodległościowa ze Lwowa czy z Krakowa. Czy, przede wszystkim na obszarze położonych niedaleko Lwowa Kresów południowych, nie były odczuwalne klimaty związane z ruchem zbrojnym, tworzonym w tym czasie przez tzw. niepodległościowców? Bo przecież, jak pisze sam autor, „Lwów i Kraków były miastami bardzo bliskimi i goszczącymi kresowiaków regularnie” (s. 98). Wydaje się, że literatura pamiątkarska zawiera szerokie spektrum informacji o zainteresowaniach młodzieży kresowej także działalnością konspiracyjną, czego autor nie uwzględnił w opracowaniu.

Z kolei raczej należy przyznać ogólnym spostrzeżeniom, że jeśli chodzi o kształcenie kobiet, kluczowe i najczęściej wystarczające w zupełności było wyuczenie tzw. ogłady towarzyskiej. Czy na przestrzeni opisywanego okresu nie dostrzega się zmian w zakresie podejmowania kształcenia przez dziewczęta z domów ziemiańskich? W przypadku Królestwa Polskiego znaczące zmiany, także obyczajowe, przyniosła przecież rewolucja 1905 r. To właśnie w latach porewolucyjnych, co wiązało się również z tzw. zmianami pokoleniowymi, obserwuje się większe zainteresowanie kształceniem uniwersyteckim, w tym kształceniem kobiet. Z pewnością szeroko rozumiane zmiany wprowadzane były

na Kresach z opóźnieniem w stosunku do innych ziem, np. Kongresówki, jednak wydaje się, że „pewne klimaty” zmian, przyjmowane przez królewiaków docierać musiały i do Polaków zamieszkałych na Kresach. Autor książki zauważył przecież, że ziemianie kresowi utrzymywali kontakty z mieszkańcami Kongresówki, z upływem czasu coraz częściej widzieli też potrzebę „odwiedzania” miast spoza Kresów. Nie tak rzadko była to Warszawa, w której za zaoszczędzone środki kupowano kamienie, co ułatwiało z kolei przebywanie w stolicy Królestwa nie tylko w tzw. sezonie.

W najobszerniejszej części książki pt. *Naczelne wartości życia ziemiańskiego na Kresach* opisano funkcjonowanie rodziny ziemiańskiej, skupiając się w szczególności na więziach rodzinnych, w tym międzypokoleniowych. Przedstawiono obraz domu ziemiańskiego, w którym naczelną, nieomal przywódczą rolę odgrywał mąż i ojciec rodziny. Prócz zadań związanych z zapewnieniem bytu materialnego rodzinie pełnił on często funkcje publiczne. W niektórych sprawach „mniejszej rangi” mógł zastąpić ojca najstarszy syn. Ziemianie kresowi przyjmowali najczęściej hierarchiczny model rodziny. Ziemianki pozostawały w cieniu mężów, realizować się mogły jedynie na polu rodzinnym, co najwyżej podejmowały pracę oświatową.

Fragmenty pracy poświęcone zostały dworowi, jako miejscu, w którym prowadzono nie tylko życie rodzinne i towarzyskie, ale i polityczne. Autor podkreśla, że w znacznym stopniu dwór ochraniał kresowców przed restrykcyjną polityką zaborcy.

Ważnym elementem życia społecznego była religia. „Zauważyć można – pisze Ustrzycki – że religia nie bywała na Kresach przedmiotem głębszej refleksji intelektualnej czy teologicznego dyskursu” (s. 140). Wydaje się słuszne stwierdzenie, że religia u ziemian kresowych odgrywała bardzo dużą rolę w zewnętrznym wizerunku grupy, była częścią pewnego modelu kulturowego ziemian. Wyznanie katolickie pełniło ważną funkcję spoiwa Polaków, w tym szczególnie Polaków z Kresów.

„O ziemiańskości ziemian, o obywatelskiej kondycji obywateli, o ich patriotyzmie jako Polaków” (s. 167) stanowiła ziemia. Zdawano sobie sprawę z faktu, co słusznie podkreślił autor, że w przypadku utraty majątku spotykała przedstawicieli grupy nie tylko degradacja społeczna, ale i, przy szczególnie uciążliwych na Kresach ograniczeniach prawnych (zwłaszcza przed rokiem 1905) niemożność ewentualnego odkupienia utraconego majątku.

Według autora przywiązanie do ojczyzny było ściśle związane z poczuciem obowiązku obywatelskiego. W tej części pracy zauważa Ustrzycki, że bardziej interesowały ziemian kresowych szeroko rozumiane kwestie związane z Kresami jako ich „ojczyzną” niż sprawy dotyczące całości losów Polski. Nie znaczy to jednak, że nie wykazywali oni zainteresowania losami innych dzielnic zaborowych. Można stwierdzić, że w tej części pracy autor ukazał specyfikę pewnego rodzaju „mikroklimatu kresowego”, zdecydowanie różniącego ziemian

kresowych od innych przedstawicieli tej grupy, mieszkających w Wielkopolsce czy na terenie Królestwa. Analizując niektóre fragmenty można odnieść wrażenie, że autor uległ w opisach pewnego rodzaju fascynacji Kresami, z towarzyszącym temu przekonaniem o ich „wyższości” nad ziemiami Królestwa Polskiego czy Galicji, dosyć często występującym w analizowanych pamiętnikach.

Ważne fragmenty pracy dotyczą przedstawienia i interpretacji postaw obywatelskich (*Realizacja obowiązków obywatelskich i patriotycznych* – rozdział czwarty). Za obowiązek obywatelski uważano w tym czasie dbałość o majątek – obronę swego stanu posiadania, wierność religii katolickiej, zachowywanie polskich obyczajów i tradycji przodków, dbałość o język ojczysty i o kulturę narodową. Obowiązki obywatelskie realizowano zakładając organizacje społeczne, prowadząc działalność w różnorodnych fundacjach, teatrze, tajnej oświacie. Szczególną rolę, co trafnie podkreśla Ustrzycki, odgrywały w tym czasie niezwykle popularne wśród ziemian Towarzystwa Rolnicze. Obowiązkiem przykładowego obywatela była także opieka nad „młodsza bracia” – drobną szlachtą. Autor książki, powołując się na ustalenia Daniela Beauvoisa, pisze, że w znacznej części szlachta zaściankowa mieszkająca na Kresach ulegała rusyfikacji. Z pewnością zdarzały się takie przypadki, pamiętać jednakże trzeba, że grupa drobnoszlachecka, w mowie codziennej używająca języka polskiego, przywiązana do katolickiej wiary, wyróżniała się w opisywanym czasie bardzo głębokim patriotyzmem. Jak sam autor przyznaje, to element drobnoszlachecki w znacznym stopniu decydował np. o sukcesach Polaków kresowych w akcjach powstania styczniowego. Wydaje się, że zdecydowanie głębszej analizy źródłowej wymagają dość śmiało ustalenia autora dotyczące lituanizacji i rutenizacji drobnej szlachty.

Wymienione zostały w tym rozdziale działania ziemian związane z polityką, w tym udział przedstawicieli ziemiaństwa w Dumie Państwowej. Zgodzić się należy z opinią autora, że wśród kierunków politycznych, z którymi najczęściej sympatyzowali kresowcy, dominowały trendy krajowy i konserwatywny. Musiały występować także na omawianych terenach zainteresowania i innymi ówczesnymi prądami politycznymi, np. ruchem narodowym. Wydaje się również, że na Kresach, terenie zróżnicowanym pod względem „upolitycznienia” mieszkańców, bardziej wyrazistą działalność polityczną podejmowano na północy (Litwa), w porównaniu z obszarem południa. Wiązać to można naturalnie ze świadomością społeczną, narodowościową i polityczną mieszkańców danych terenów.

W kilku fragmentach autor podkreśla, że ziemianie kresowi, raczej mało aktywna grupa pod względem politycznym, pracę polityczną zaczęli podejmować po roku 1905. W moim przekonaniu jednak już we wcześniejszym okresie, właściwie od zarania XX w. kształtowały się, zwłaszcza u elit (do których niewątpliwie należeli przedstawiciele tej grupy), coraz bardziej

wyraziste sympatie polityczne. Skłanianie się ku pewnym opcjom czy kierunkom politycznym ujawnione zostało wraz ogólnym ożywieniem, związanym w tym czasie z wojną rosyjsko-japońską czy rewolucją 1905 r. W cytowanej literaturze pamiętnikarskiej pojawiają się opisy świadczące o włączaniu się przedstawicieli ziemian w sprawy międzynarodowe, zwłaszcza po przegranej Rosji z Japonią. Radość towarzysząca zakończeniu wojny rosyjsko-japońskiej szła w parze z nadzieją na osłabienie polityki rasyfikatorskiej wobec Polaków, w tym także wobec Polaków kresowych.

We fragmencie książki czytamy, że

jeśli [ziemianie – M. D.] zatrzymywali się dłużej nad kwestiami programowymi, dotyczyło to raczej zaradzenia codziennym bolączkom, niż szerszych projektów politycznych i ich ideologicznych uzasadnień. Spory doktrynalne w dużym stopniu były dla nich niezrozumiałe, tym bardziej zasady nowoczesnej organizacji i agitacji politycznej (s. 266).

Wydaje się jednak, że jest to opinia nieco uproszczona. Pamiętać trzeba, że opisywani ziemianie z Kresów to również przedstawiciele elit, i co za tym idzie, w znaczącym stopniu także elit politycznych. Sądzę, że przed rokiem 1914 znacząca część z nich miała dosyć skryształizowane poglądy polityczne, co odzwierciedlają przecież także przekazy pamiętnikarskie.

Interesujące opisy dotyczą relacji ziemian kresowych z ludem (rozdział piąty o tytule *Ziemianie Kresów wobec „ludu” (między swojskością a obcością)*). Należy zgodzić się z wnioskami autora, wynikającymi z analizy licznych opisów świadków tamtych czasów, że bardziej odczuwalne i co za tym idzie uciążliwe dla ziemian, były napięcia o charakterze społecznym niż te, związane z budzeniem się świadomości narodowej warstw ludowych. Być może nowych ustaleń dostarczyłoby przedstawienie opisów relacji ziemian z grupami tzw. ludu, mieszkańcami poszczególnych obszarów. Inaczej przecież wyglądały stosunki ziemian kresowych z ludem litewskim, w opisywanym okresie (a zwłaszcza przed wybuchem Wielkiej Wojny) „budzącym się narodowo”, inaczej zaś z ludem białoruskim, którego początki budzenia się świadomości narodowej przypadają dopiero na koniec lat 20. wieku XX.

Mirosław Ustrzycki książkę zamyka omówieniem zagadnień związanych ze stosunkiem ziemian do tzw. kwestii rosyjskiej (rozdział szósty pt. *Ziemianie Kresów wobec Rosji i Rosjan*). Z jednej strony ziemianie kresowi okazywali wobec Rosji szeroko rozumiany lojalizm, z drugiej zaś odczuwalne były też nastroje antycarskie. Przedstawiciele tej warstwy widzieli w większości

swą przyszłość w ramach państwa rosyjskiego i starali się znaleźć tam dla siebie miejsce, wykorzystując zainaugurowany właśnie system parlamentarny. Myśl o niepodległości (tym bardziej walce o nią) pozostawała gdzieś w sferze pomiędzy zapomnieniem a głębokim ukryciem (s. 350–351).

Zdarzać się musiały przypadki, o czym wyżej wspomiano, zdecydowanie wrogich, w tym narodowych czy nawet niepodległościowych, postaw antyrosyjskich. Przemawia za tym chociażby fakt konfiskat majątków za zakazaną działalność czy spory odsetek zesłań na Syberię, chociażby po udziale ziemian kresowych w wypadkach styczniowych lat 1863–1864. Ustrzycki pisze, że cywilizacja rosyjska w ocenie ziemian postrzegana była w większości negatywnie. Zarówno kultura rosyjska, system wartości, jak i styl życia zasługiwały w ich przekonaniu na odrzucenie. Składało się na taką ocenę wiele czynników, wśród których autor wymienia m. in. za Romanem Wapińskim:

doświadczenie represji popowstaniowych, odmienność tradycji, zwłaszcza ustrojowych, obcość kultury prawosławnej, niezrozumiałej, wręcz wrogiej, zaszłości historyczne, wreszcie sytuacja psychologiczna pokonanego, który rekompensuje sobie klęskę poczuciem wyższości (s. 366–367).

Rozprawa naukowa Mirosława Ustrzyckiego stanowi solidne kompendium wiedzy na temat życia polskich ziemian na przełomie XIX i XX w. Chociaż wydaje się, że autor opisał głównie elity ziemiańskie, świat ziemian widziany jest przede wszystkim z punktu widzenia tych elit, a nie ogółu ziemian, praca ma niewątpliwie pozytywną wartość poznawczą. Autor ustalił wiele nieznanych dotychczas faktów, nie tylko odnoszących się do warstwy ziemiańskiej, ale i do innych społeczności zamieszkujących ziemie Kresów. Ustalenia Ustrzyckiego i wnioski wynikające z analizy materiałów wzbogacają dodatkowo liczne, ciekawe cytaty z wielu pamiętników pisanych przez przedstawicieli warstwy ziemiańskiej.

*Małgorzata Dajnowicz*